GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6954. Lwów, środa, 23 stycznia 1924. Rok XV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 151 178). Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73 i 291).

Cena pojedynczego egzemplarza 150.000 Mp. Na dworcach poza Lwowem 180.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI

Telefon Redaktora Naczelnego 290. Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Nowa fala pogromów na Ukrainie.

Tajemnicza afera z pamiętnikami Bagińskiego.

Niezwykłe praktyki „Czcicieli bicza".

OPEROWANA FOKA.



(Do artykułu na str. 7).

Kto rzuca bomby?

CUI BONO? — NOWA SALWA WYBUCHÓW BOMB ZWRACA ZNÓW UWAGĘ NA „NIEZNANYCH" SPRAWCÓW — SKUTKI MORALNE, NASTRÓJ PODNIECONA, ATMOSFERA PODEJRZEŃ I OSKARŻEŃ, OTO CELE „BOMBIARZY".

Lwów 22. stycznia.

Nie tak dawno żyła opinja publiczna w Polsce pod znakiem bomb, rzucanych nieznaną ręką w Krakowie i Warszawie. Epilogiem tych wypadków był **proces Bagińskiego i Wieczorkiewicza** który bodaj że jeszcze gęstszą mgłą uwikłał całą aferę. Sprawcy, niby to znani byli i nawet ukarani, ale **pobudki czynu i ów najgłębszy jego spiritus movens pozostał nadal w ukryciu.** Podejrzenia i poszlaki — nic więcej.

Odtąd na pewien czas ucichło. Aż znów echem szerokiem **rozbrzmiała afera z unieszkodliwioną w ostatniej chwili bombą w lokalu Zw. Legionistów.** Wyrób niemiecki... olbrzymia siła wybuchowa... śledztwo w toku — oto wszystko, co wiemy.

A jednak — wciąż wyrasta to natrętne pytanie:

Kto i poco?

I gdy śledztwo sądowe zbiera żmudnie szczegół po szczególe, aby wreszcie — jak to często bywa — bezradnie stanąć przed zagadką, — **społeczeństwo na własną rękę usiłuje przejrzeć tajemnicę.** Jest zbyt zaniepokojone aby móc bezczynnie czekać. Więc działa samo.

Nie ma do dyspozycji ani materjału śledczego ani wizji lokalnych, ani protokołów przesłuchań, ani odbitek fotograficznych i daktyloskopijnych. **Posiada jednak możność wnioskowania** I wnioskuje tak:

Rzucenie bomby jako „czyn polityczny" z zasady.

Większe ma skutki moralne, niż materjalne

W konkretnym wypadku jakąż korzyść mógł ktoś odnieść ze zrujnowania budynku i inwentarza biurowego instytucji, która dla nikogo nie jest niebezpieczna, a wypędzona z jednego miejsca, potrafi osiąść na innem? Korzyść **materjalna żadna. A moralna?**

Widzimy, co się dzieje. Bomba nie wybuchła, niema żadnych strat, ani ofiar, **a już**

zawrzało na samą wiadomość o zamachu.

Wiąże się go jakimś zdumiewającym łamańcem z wykryciem P. P. P, aby **mieć gotową sensację — niepoczytalną, szaloną, a jednak działającą** na nerwy i wyobraźnię. Ogół jest zaniepokojony, **atmosfera stwa za się burzliwa.**

O to chyba szło, bo nie wiele więcej można było uzyskać, —

o nastrój podniecony, o zalew wzajemnych podejrzeń.

o **zmącenie wody.** Wykrycie P. P. P. zrobiło swoje. Dodajmy do tego bombę, a skutek będzie silniejszy.

W ten sposób ujawnia się u nas wciąż obecność **„tego trzeciego, który interweniuje".** Robi on wrażenie człowieka, który stoi obok mrowiska i patrzy. A od czasu do czasu dotknięciem kija coś zburzy, jakiś szczegół przesunie, czerpiąc zysk, czy zadowolenie z zamięszania, jakie potem powstaje.

Dla władz **sądowych najważniejszem** będzie stwierdzenie osobowości człowieka, **który** rzucił bombę. Dla społeczeństwa jednak, które z boku patrzy i porównuje i pamięta, ważniejszym będzie **moment wspólny dotychczasowym aktom wybuchowym, ich idea przewodnia, ich moralny sprawca. I sprawcę tego widzi na wschód od nas. Bo tylko w jego interesie leży to wszystko, co inaczej wyjaśnić się nie da.**

Tak wnioskuje społeczeństwo.

—o—

PRZED KONFERENCJĄ WARSZAWSKĄ.

Warszawa, 21. stycznia.

(M) Na konferencję państw bałtyckich i Polski, która rozpocznie się w Warszawie 3. lutego, przybędą z ramienia Finlandji min. spraw zagr. Enckel, Estonji — min. spraw zagr. **Heckel, Łotwy — Mejerowicz.** Towarzyszyć im będą eksperci i sekretarze.

OCHRONA LOKATORÓW.

Warszawa, 21. stycznia.

(M.). W środę zbiera się komisja prawnicza, która obradować będzie w dalszym ciągu nad nowelą do ustawy **o ochronie lokatorów.**

Echa bomby przy ul. Hortenzji.

ŚLEDZTWO. — SPRZECZNE WERSJE. — WYJAŚNIENIE UCIECZKI PRZEZ BALKON. — „NOWA BOMBA".

Warszawa, 21. stycznia. Dochodzenia w sprawie bomby, znalezionej na ul. Hortensji, pod lokalem „Wyzwolenia" toczy się.

Pomimo energicznego śledztwa **sprawców zamachu dotychczas nie wykryto.**

Legionista Obacz twierdzi, że **widział uciekających po słabo oświetlonych schodach trzech młodych ludzi,** natomiast stróż domu, Jan Słomiński, utrzymuje, **że widział** przed wykryciem bomby **oficera, który niósł pod pachą pakunek w zupełności podobny do znalezionej bomby. Są** jeszcze **inne** sprzeczne **wersje.**

Znaleziona bomba składa się z trzech części, wyglądem i kolorem przypominających żółtawe mydło **po kilogramie wagi.**

Tajemniczym akrobatą, który zeskoczył z balkonu, jest niejaki Sewerynowicz, który miał się **mocno przestraszyć wiadomością o bombie.**

Wczoraj wieczorem mieszkańcy domu, którzy jeszcze nie ochłonęli z onegdajszych wrażeń, zaalarmowani zostali wiadomością, że **jest „nowa bomba".**

Rzeczywiście na klatce schodowej, pod lokalem „Wyzwolenia" znaleziono nową „paczkę", jednak nie tlejąca i jak się okazało, **zawierała ona tylko — stare gazety.**

Była to widocznie robota jakichś **„figlarzy"**, którzy chcieli się ubawić nowym alarmem.

Podjęcie prac sejmowych.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 21. stycznia. (M.). Dzisiaj rozpoczęły się prace **sejmowe,** przerwane okresem świątecznym. Przez cały dzień trwało posiedzenie **komisji budżetowej,** która rozważała preliminarz budżetu min. robót publicznych. Wysłuchano referatu posła Romockiego (CHD), poczem wywiązała się dyskusja. Na posiedzeniu był obecny kierownik min. robót publicznych p. Rybczyński. **Prace nad budżetem będą trwały bez przerwy do 28. bm., tj. do dnia rozpoczęcia plenarnych posiedzeń Sejmu.**

Wielka panika w amfiteatrze sportowym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 21. stycznia. (M) Z Nowego Yorku donoszą, że w Broocklynie **załamał się balkon — z którego przeszło 100 dzieci przyglądało się popisom sportowym uczni szkół publicznych. Dzieci spadły w dół.** W sali znajdowało się w chwili katastrofy **około 6 tys. osób. Powstała taka panika, że lekarze i Pogotowie ratunkowe długi czas nie mogli dojść do rannych i przerażonych dzieci.** Dotąd nie udało się stwierdzić, czy są wypadki śmierci.

Tajemnicza afera z pamiętnikami Bagińskiego.

PISANE SZYFREM. ZAWIERAJĄ NADER CIEKAWE SZCZEGÓŁY.

Warszawa, 22. stycznia. Jak się dowiadujemy, **w ręce władz dostały się pamiętniki,** spisane w ostatnim czasie przez **b. por. Bagińskiego,** czekającego na zatwierdzenie wyroku śmierci. Pamiętniki te, spisane na 64 kartkach zeszytowych wysłał Bagiński nieznaną drogą pod adresem niejakiego Madury, którego w załączonym liście prosi, aby w razie rozstrzelania Bagińskiego w miesiąc po jego śmierci **pamiętniki te wydał drukiem.**

Jak z treści wspomnianego listu wynika, pamiętniki zawierają **dokładne** informacje o zadaniach, **składzie i funduszach organizacji terrorystycznej, do której Bagiński należał** i są rodzajem rehabilitacji wobec **opinji publicznej.**

Nieoczekiwaną komplikacją jest okoliczność, że właściwy tekst pamiętników **pisany jest szyfrem,** nad którego rozwiązaniem dotychczas rzeczoznawcy pracują bezskutecznie. Aresztowany Madura zaprzecza, jakoby znał klucz szyfrowy i wogóle, by pozostawał w jakichkolwiek stosunkach z Bagińskim. Całą przesyłkę uważa za **złośliwą mistyfikację.**

Rewizja w mieszkaniu Madury nic dała żadnego wyniku.

Wybuchł strajk kolejowy w Anglji.

Warszawa, 21. stycznia. (M.). Według otrzymanych z Londynu depesz, **pośrednictwo Labour-Party zawiodło i strajk kolejowy wybuchł.** Strajk ten został ogłoszony przez związek maszynistów i palaczy, liczący 59 tys. członków. Przyczyną strajku jest **próba redukcji płac,** które obecnie wynoszą po 10 funtów szterlingów (około 400 milionów marek) dla maszynistów. Są robione usiłowania, aby ruch kolejowy utrzymać przy pomocy inżynierskich departamentów spółek kolejowych. Dotąd koleje podziemne w Londynie funkcjonują normalnie i nie zostały dotknięte strajkiem.

Londyn. (Tel. wł. GP.). Wczoraj wieczorem **rozpoczął** się tu **strajk kolejarzy, należących do związku Associated Societe.**

Interwencja Stanów Zjedn. w Meksyku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21. stycznia. (M) „Havas" donosi z Waszyngtonu, że **wojskową interwencję** Stanów Zjednoczonych w Meksyku należy uważać za przesądzoną. Przywódca powstańców **Huerta odrzucił żądanie Stanów Zj.,** dotyczące akcji ekonomicznej Ameryki i Meksyku. Wobec tego rząd Stanów Zj. zamierza **udzielić prawowitemu rządowi meksykańskiemu pomocy w amunicji, artylerji, aeroplanach i gotówce.** W razie, gdyby te posiłki nie pozwoliły na wznowienie powstania, ma być **wysłana na pomoc flota wojenna St. Zjednoczonych.**

Katastrofalny orkan morski

na wybrzeżach Atlantyku.

PERŁY FRANCUSKICH KĄPIEL ULEGŁY ZNISZCZENIU.

(Up) Katastrofalny orkan spustoszył przed kilku dniami francuskie wybrzeże Atlantyku. Cały szereg kąpiel morskich o światowej sławie, m. in. **słynne Biarritz uległo olbrzymiemu zniszczeniu,** w portach i przystaniach mnóstwo mniejszych statków zostało zerwanych **z lin i rzuconych na pełne morze,** niezliczone łodzie rybackie uległy zgruchotaniu. **Niewidzianej wysokości**

trąby wodne

pędząc z pełnego morza ku wybrzeżu porywały jak watę trzcinę olbrzymie obmurowania grobel, nasypy ziemne, balustrady kamienne, **zmiażdżyły na miałki pył przepiękne pałace i wille, rozbijał okręty.**

Tak między innymi uległ zupełnemu zniszczeniu monumentalny dom zdrojowy w Biarritz, cieszący się światową sławą.

Ogromnemu zniszczeniu uległ także **port Saint Nazare** na wybrzeżu bretońskiem. Słupy wodne zniszczyły w zupełności stare molo, pozdzierały szyny i poprzerywały nasypy nadbrzeżnych linji kolei żelaznych. O sile orkanu może świadczyć, że **bloki granitowe o wadze ponad 500 kg,** służące w porcie do wyładowywania towarów, zostały powyrywane z posad i porozrzucane **na przestrzeni kilkuset metrów.**

Z pełnego morza sygnalizowano wiele okrętów wzywających o pomoc.

Orkan obecny **niema sobie równego w dziejach wybrzeża francuskiego,** który szalał najpoważniej na przestrzeni od Biarritz po Brest.

Hrabia zamordowany przez kłusownika.

(Telefonem od naszego **korespondenta.**)

Warszawa, 21. stycznia. (M.) Ziemia siedlecka została zaalarmowana wiadomością o morderstwie, dokonanem na Michale hr. Grocholskim. Hr. Grocholski po powrocie z Warszawy, zdążał końmi do swego majątku Plaňta, położonego za Łukowem. Gdy Grocholski wjechał w zagajnik, spostrzegł tam dwóch kłusowników którym zamierzał odebrać broń i zwierzynę. Wówczas to jeden z kłusowników wystrzelił do hr. Grocholskiego, kładąc go trupem na miejscu. Po strzale obaj kłusownicy zbiegli, a woźnica przewiózł ciało hr. Grocholskiego **do pałacu.**

Z POBYTU BENESZA W LONDYNIE

Londyn, 21. stycznia. Dyplomatyczny sprawozdawca „Westm. Gazette" donosząc o pobycie Benesza w Londynie i o jego konferencjach z Curzonem, Macdonaldem i innymi mężami stanu zaznacza, że wizyty te rozproszyły, jak się zdaje pewne wątpliwości jakie budziła polityka Benesza. Dziennik zaznacza, że Benesz jakkolwiek szuka porozumienia z Francją, to jednak nie dąży do oddania swego kraju pod hegemonję Francji. Zmierza on tylko do dodania śmiałości polityce Francji w Zagł. Ruhr dążąc w ten sposób do zacieśnienia stałego pierścienia dokoła Niemiec.

JUGOSŁAWJA ZASTOSUJE REPRESJE.

Belgrad. (Tel wł. G. P.) Rząd Jugosławji postanowił powzięcia specjalnych zarządzeń wobec obywateli niemieckich i ich przedsiębiorstw na terenie Jugosławji, w razie gdyby rząd Rzeszy nie zmienił swojego punktu widzenia w sprawie dostaw odszkodowawczych.

Pani Trocka w niełasce.

(Telegram „Gazety Porannej").

Moskwa, 21. stycznia

W związku z „niełaską", w którą wpadł były czerwony dyktator Trocki, rząd sowjecki zarządził usunięcie żony Trockiego od wszelkich godności honorowych, które ona dotychczas piastowała. Mianowicie — zwolniono ją z posady kierowniczki wydziału „ochrony pomników sztuki", prezesowej muzeum głównego i t. d.

Drobny, ale nader charakterystyczny fakt, jaskrawie świadczący, jaką nienawiść i zemstę żywią obecnie rządzące koła wobec jeszcze niedawno wszechpotężnego władcy olbrzymiego państwa rosyjskiego.

Kto stał na czele P. P. P.?

Warszawa, 21. stycznia.

Niektóre pisma warszawskie wymieniają następującą listę 50 osób, które stały na czele organizacji PPP.

Jan Pękosławski, inż., Witold Gorczyński, Olgierd Michałowski, płk. Tomasz Łubieński, gen. Adam Galiński, gen. Wroczyński, gen. Żukowski, gen. Prokopowicz, Józef Leśniewski, ks. Oraczewski, Gostyński, nadk. pol. państ. Łoziński, por., Jarmuszyński por., Aleksander Pauly, Edward Kosiewicz Baliński pułk., Zaliński rotm., Weber kpt., Tierbach pułk., Rogowski por. w Warszawie, gen. Suryn w Łomży, Henzell pułk., Winnicki, Szaniawski, Lisowski, O. Antoni (kapucyn) w Lublinie Mancewicz por. Chmielowski rotm., Sperski, Sznetal kpt., Donner por. w Brześciu, Horoczyński por., Jurkowski, Łabudziński por., Wielozierski major Wścieklica, ks. Nadolski w Łodzi, Winnicki w Sandomierzu, Pyzik w Sarnach, Michał w Stanisławowie, Jankiewicz w Równem, Dąbrowski we Włodzimierzu Wołyńskim, dr. Nice w Bydgoszczy, Krug, dyr. okr. dyrekcji robót publiczn., Witkowski pułk., Walentowski, Nasielski generał, Błaszczyk w Kielcach, Garczyński, Satkowski w Radomiu.

Telefon nowy Akcyjnej Spółki Wydawniczej posiada nr. 1238. Podajemy go, zmiana bowiem aparatu wywołuje wiele nieporozumień.

Nowa fala pogromów na Ukrainie sow.

Propaganda antysemicka i antysowiecka.

(Oryginalna korespondencja „Gazety Porannej".)

Pogranicze polsko-sow., 21. stycznia.

Z Odessy donoszą: Fala pogromów żydowskich coraz rośnie. W ślad za pogromami w Hoicie i Pierwamajsku (o których swego czasu donieśliśmy w „Gaz. Por.") ostatnio **znów wybuchły rozruchy skierowane przeciwko ludności żydowskiej w całym szeregu miejscowości Rosji południowej, a to w Popławsku, Czernowie, Isajowie, Handrobużu i in.**

W całym tym obwodzie daje się zauważyć wzmocnienie propagandy antysemickiej i równocześnie antysowieckiej. Ocalała ludność ratuje się ucieczką do większych środowisk, a przeważnie do Odessy, gdzie rząd zesrodkował akcję **pomocy ofiarom pogromów.** Władze centralne zarządziły, aby władza miejscowa nie cofała się przed zastosowaniem **najostrzejszych represalji wobec pogromszczyków celem bezzwłocznego stłumienia ruchu.**

Stwierdzono, iż ruchem tym kieruje dość znaczny oddział powstańczy

pod dowództwem atamana **Iwanowa.** Oddział ten m. in. **morduje poszczególnych komunistów - żydów.** Wobec tego, że ruch antysemicki szczególnie daje się odczuć na wsi, wśród chłopów, zarządzono

odwołanie wszystkich urzędników-żydów,

pracujących na wsi oraz bezzwłoczne zastąpienie tychże chrześcijanami.

Do wszystkich tych miejscowości wysłano znaczne **oddziały wojskowe,** na które pokładano odpowiedzialność za dopuszczenie jakichkolwiek nowych zaburzeń.

Nasza ankieta teatralna.

Teatr bez reżyserji.

MAMY REŻYSERÓW, LECZ NIEMA REŻYSERJI. — DZIEŁO AUTORA O TWÓRCZOŚCI REŻYSERA. — W TEATRZE LWOWSKIM WIDZIMY KOMPLEKS LUŹNYCH SCEN, A NIE UTWÓR INSCENIZOWANY. — PAN CZARNOWSKI MA MOŻE DOBRE CHĘCI — ALE TO ZA MAŁO NA REŻYSERA I DYREKTORA.

Lwów, 21. stycznia.

W dalszym ciągu dr. Orzechowski wypowiada następujące trafne uwagi o reżyserji w teatrach lwowskich:

Najważniejszym brakiem lwowskiego teatru jest **brak odpowiedniej reżyserji** i w tym punkcie leży przyczyna upadku całej sceny i wszystkie jej moralne niedomagania. Mamy aż czterech reżyserów w naszym dramacie, a żaden z nich nie odpowiada nawet w przybliżeniu warunkom już nie powiem „dobrego" lub „poprawnego", lecz „znośnego" reżysera.

Przyczyna leży **wprost w niewykształceniu reżyserskiem w braku zmysłu orjentacyjnego i w małem znawstwie sceny.** Panowie Czarnowski, Okornicki, Rasiński, (elaboratów p. Żyteckiego nie znam dobrze) jako reżyserowie nie umieją nawet zabrać się do przedwstępnych czynności pracy reżyserskiej, cóż dopiero mówić o samej reżyserji, która jest dziś duszą teatru. To, co ci panowie pokazują nam na scenie, to jakiś przypadkowo związany kompleks scen i poszczególnych kwestji bez logicznego ładu i harmonji, jednem słowem w kwestjach reżyserji **„tabula rasa"** we wszystkich kierunkach, a w szczegółach jeszcze gorzej rzecz się przedstawia, i iż w samych brakach zespołu.

Dobry reżyser **tworzy** dopiero **nastrój na scenie,** t. j. wewnętrzny związek rzeczy i ludzi, odzwierciedlony w duszy widza. Taka dopiero postać sceniczna wraz z otaczającem ją milieu wytwarza **nastrój jednolity,** nadaje dziełu scenicznemu wartość spiżowej całości.

Jak już bowiem wspomnieliśmy, **dzieło sceniczne (akcja na scenie) jest zupełnie**

inną wartością, aniżeli sztuka przez autora napisana,

a logika artystyczna, jaką kieruje się autor, jest odmienną i nie pokrywa się zgoła z logiką wykształconego reżysera.

Jak doskonale są np. inscenizowane „Dziady" przez Wyspiańskiego, a iluż autorów dramatycznych, zbierając niezasłużone oklaski — nie poznawało nawet swych dzieł, odpowiednio inscenizowanych przez dobrego reżysera, gdyż nad kwestją nienaruszalności dzieł dramatycznych przeszła już stara szkoła weimarska do porządku dziennego, a cóż dopiero teatr współczesny (Berbohm Tree, Stanisławski).

Przeczytanie i zrozumienie sztuki, wystawić się mającej, jest

jedną z pierwszych czynności reżyserskich,

można bowiem rzecz pewną z innego punktu widzenia pokazać, można ją w konsekwencjach zmienić, można nawet Molierowskiego „Skąpca" zagrać we fraku, wedle najnowszej paryskiej mody (1924) skrojonym, ale zrozumieć go wpierw potrzeba.

P. CZARNOWSKI NIE DORÓSŁ DO SWEGO ZADANIA.

Nie posądzam dyrektora Czarnowskiego o złą wolę — bynajmniej

PROSPER MERIMEE.

Mateo Falcone.

Nowela korsykańska.

Przełożył z franc. Leon Steinklar.

Wychodząc z Porto-Vecchio i zwracając się ku północnemu zachodowi, ku wnętrzu wyspy, widzimy, że teren podnosi się dość znacznie w górę, a po trzech godzinach uciążliwej drogi po krętych ścieżkach, zawalonych dużymi odłamami skał i przeciętych niekiedy parowami, znajdujemy się na brzegu bardzo rozległego gąszczu leśnego, zwanego „māquis". Pustkowie to jest ojczyzną pasterzy korsykańskich i ludzi, którzy mieli jakikolwiek zatarg ze sprawiedliwością. Trzeba wiedzieć, że rolnik korsykański, chcąc sobie zaoszczędzić trudu gnojenia ziemi, podkłada ogień na pewnej przestrzeni lasu. Mniejsza o to, że pożoga może się rozszerzyć dalej aniżeli to było jego zamiarem, dalej, aniżeli potrzeba tego wymagała. Nie troszczy się bynajmniej o następstwa tego czynu, a jest natomiast pewny, że uzyska obfity plon, obsiewając ziemię użyźnioną popiołami drzew, które na niej rosły.

Gdy zebrano kłosy, zostawiając słomę, której nie warto było zabierać, korzenie drzew, które zostały się w ziemi nie spalone, wydają następnej wiosny pędy dość gęste, dochodzące po upływie kilku lat do wysokości siedmiu lub ośmiu stóp. Otóż w ten sposób powstaje ów gąszcz leśny, który ma nazwę „māquis". Tworzą go różne rodzaje drzew i krzewów, zmieszane ze sobą w jak najchaotyczniejszym nieładzie. Tylko z ostrą siekierą w krzepkiej dłoni może sobie człowiek torować tedy drogę, a trafiają się zarośla tak bujne i gęste, że nawet barany nie mogą się przez nie przedrzeć.

Jeżeli zabiłeś człowieka, pójdź do gąszczu leśnego w Porto-Vecchio, a będziesz tam żył bezpiecznie, mając dobrą strzelbę, proch i kule. Nie należy też zapomnąć brunatnego płaszcza z kapuzą, który służy za kołdrę i za materac. Pasterze będą cię zaopatrywać w mleko, ser i kasztany, a nie potrzebujesz się obawiać ani karzącej ręki sprawiedliwości, ani zemsty krewnych zabitego, chyba gdy będziesz musiał zachodzić do miasta, by odnowić swój zapas amunicji.

Gdy bawiłem na Korsyce w roku 18.., Mateo Falcone miał domek w odległości mniej więcej pół mili od owego gąszczu leśnego, zwanego „māquis". Był to człowiek dość zamożny, jak na ową okolicę. Żył po pańsku, to znaczy nie pracując sam, z dochodów swych trzód, które pasterze, rodzaj wędrownych koczowników, wiedli na paszę tu i ówdzie, na stokach gór. Gdy go widziałem, we dwa lata po wypadku, który chcę tu opowiedzieć, wydawało mi się, że ma najwyżej pięćdziesiąt lat.

Proszę sobie wyobrazić mężczyznę niskiego, ale barczystego, z włosami kędzierzawymi, czarnymi jak węgiel, z orlim nosem, z wązkiemi ustami, dużemi, żywemi oczami, z twarzą ogorzałą od słońca. Uchodził on za niezrównanego strzelca, nawet w tym kraju, gdzie jest tylu celnych strzelców. Mateo na przykład nie byłby nigdy strzelił do barana samym śrutem, ale na sto dwadzieścia kroków zabijał go kulą w głowę lub szyję, jak mu się podobało. W nocy posługiwał się bronią palną z taką samą łatwością jak w dzień i opowiadano sobie następujący dowód celności jego w strzelaniu, który się wyda nieprawdopodobny temu, co nigdy nie podróżował na Korsyce. Oto stawiano w odległości ośmdziesięciu kroków od niego świecę zapaloną za osłoną papierową, szerokości talerza. Mateo złożył się do strzału, potem gaszono świecę, a on po upływie jednej minuty, wśród zupełnej ciemności strzelał i na cztery strzały, trzy razy przedziurawił ów papier.

Nic dziwnego, że dzięki tak niezwykłym przymiotom, Mateo zyskał sobie wielką sławę. Mówiono o nim, że potrafi być tak samo dobrym przyjacielem, jak niebezpiecznym wrogiem. Był zresztą usłużny i dobroczynny i żył w pokoju z wszystkimi mieszkańcami okręgu Porto-Vecchio. Natomiast opowiadano, że w mieście Corte, położonem w środkowej Korsyce, skąd pojął żonę, pozbył się w sposób bardzo energiczny rywala, który uchodził za groźnego, zarówno w bitwie, jak i w miłości. Przynajmniej przypisywano jemu pewien strzał, który ugodził owego rywala w chwili, gdy ten się właśnie golił u siebie w pokoju przed małem lusterkiem, zawieszonem na oknie.

Gdy sprawa ta ucichła i poszła w zapomnienie, Mateo się ożenił. Żona jego, Giuseppa, urodziła mu zrazu trzy córki, a w końcu syna, któremu dano na imię Fortunato. Była to nadzieja rodziców, dziedzic nazwiska. Córki były dobrze powydawane, ojciec ich mógł liczyć, w razie potrzeby, na sztylety i strzelby zięciów. Syn liczył zaledwie dziesięć lat, ale okazywał już skłonności i przymioty, które dozwalały szczęśliwie wróżyć na przyszłość.

Pewnego jesiennego poranku Mateo wyszedł wcześnie z żoną z domu, aby odwiedzić jedną ze swych trzód, pasącą się na polance, wśród gąszczu leśnego. Mały Fortunato chciał towarzyszyć rodzicom, ale polanka była zanadto oddalona, zresztą musiał ktoś zostać, aby strzec domu, ojciec tedy nie zezwolił na to. Zobaczymy wkrótce, czy nie miał powodu żałować tego.

Rodzice byli już od kilku godzin nieobecni, a mały Fortunato leżał spokojnie wyciągnięty na słońcu, spoglądając na niebieskie góry i myślał o tem, że następnej niedzieli pójdzie na obiad do miasta, do swego wuja kaprala*), gdy te domniemania nagle przerwał odgłos wystrzału. Podniósł się tedy i obrócił się w stronę równiny, skąd ten odgłos pochodził. Wkrótce potem dały się słyszeć dalsze strzały, następujące po sobie w nierównych odstępach czasu i coraz bliższe, w końcu ukazał się na ścieżce, wiodącej od równiny do domu Mateo, jakiś człowiek ze spiczastą czapką na głowie, jaką zwykli nosić górale, brodaty, w łachmanach, wlokąc się z trudem i opierając się na strzelbie. Otrzymał właśnie ranę w goleń.

*) Kaprale byli niegdyś zwierzchnikami gmin korsykańskich. Dziś jeszcze nadaje się niekiedy ten tytuł człowiekowi, który z powodu swego majątku i swych stosunków wywiera wielki wpływ na sprawy miasta i okolicy, w której mieszka. (Przyp. tłumacza).

(C. d. n.)

— widzę bowiem u niego nawet pe wien wysiłek duchowy; ten człowiek może chce i pragnie dobra lwowskiej sceny... lecz niestety załamuje się na każdym objawie swej woli, a raczej bezwoli teatralnej, jednem słowem **nie może... i nie umie podołać za daniom kierownika sceny społe. cznej.**

Brak mu doradców ukształconych, brak mu zmysłu orientacyjnego w doborze osób odpowiednich, nie potrafi intuicją fachowca-znawcy wyczuć ani ludzi, ani rzeczy teatru; stąd dorywczość repertuaru oraz składu personalnego i cały szereg błędów tak w administracji, jak i w fachowem prowadzeniu trzech teatrów.

Stąd konsekwencje jasne, że za dna **z rzeczy wystawionych na scenie lwowskiej, nie jest należycie wy stawioną, nie jest przemyślaną i od powiednio przygotowaną,** nie widać w żadnej sztuce ani twórczej woli reżysera, ani wysiłku dyrekcji w kierunku komasacji wrażeń artystycznych, mimo, iż dyrektor Czarnowski pracuje ciężko od rana do zmroku, bądź jako aktor, bądź jako administrator, kierownik, intendant, reżyser etc.

Jednem słowem, za dużo funkcji wziął na swe watte barki p. Czarnowski, a jeśli się zważy, że w żadnym kierunku potrzebnych kwalifikacji nie posiada — widzimy ogrom pracy nieproduktywnej, bezowocnej, idącej na marne i nie odrzucającej **nawet najmniejszej korzyści materialnej, bo o korzyściach moralnych o jakimś kierunku artystycznym, o jakimś ideowym planie, o jakiejś bliższych lub dalszych celach w ogólności mowy być nie może.**



P. Stefczyk — jak telefonują z Warszawy do „Nowej Reformy" — ma być powołany do komitetu organizacyjnego Banku emisyjnego.

Dar miljardera na „Kwartalnik Historyczny". Znany instytut wydawniczy „Biblioteki Polskiej" w Warszawie ofiarował Towarzystwu Historycznemu we Lwowie miljard marek na wydawnictwo „Kwartalnika Historycznego". Dar ten Towarzystwo Historyczne zawdzięcza odczuciu obywatelskiemu pp.: Kościelskiego, Ernesta Adama, Kasprowicza. Szczególna zaś wdzięczność należy się prof. Piniemu.

W Łodzi drożyzna się zmniejsza. W ubiegłym tygodniu drożyzna w Łodzi się zmniejszyła. Ceny artykułów najniezbędniejszych spadają. Podkreślić należy, że w ciągu dość długiego okresu drożyzna w Łodzi była większa, niż w Warszawie.

W sprawie orderów zagranicznych. Osoby odznaczone orderami zagranicznymi, którym odznaki i dyplomy wręczono nie za pośrednictwem min. spraw zagr., winny przesyłać temuż ministerstwu (protokół dyplomatyczny) do wglądu oryginalne dyplomy, oraz wypełnione potwierdzenia odbioru, niezależnie od obowiązku starania się o zezwolenie Prezydenta Rzeczypospolitej na przyjęcie i noszenie tych odznak.

Podjęcie ruchu kolejowego. W okręgu Dyr. Stanisławowskiej po usunięciu zasp śnieżnych podejmuje się z dniem 19 bm. ogólny ruch pociągów na odcinku Iwanie Puste - Tere[illegible] linji Iwanie Puste-Wygnanka.

Trucizna zamiast na szczury — na teściową. Michał Augustynowicz ze wsi Bóbr Ziacński, pow. Częstochowskiego, pozbawił życia teściową swą Marję Świerczyńską — przez wsypanie jej do barszczu trucizny na szczury. Zabójcę zięcia aresztowano.

Niemiecki nosorożec i czeski szakal.

Co mówi L. George o Beneszu i Czechach.

Praga, 21. stycznia.

(f) W artykule, ogłoszonym m. i. w praskiej „Bohemii", pisze Lloyd George:

„Czesi wciśnięci są między trzy miljony Niemców we własnym kraju od zachodu, a 7 milionów wrogo usposobionych Węgrów na wschodzie i południu. W tych warunkach nie mogę sobie wyobrazić rozsądnego ministra, który w razie wystąpienia wojennego Francji pchnąłby armję czeską w góry bawarskie. Benesz może sobie w gościnnej atmosferze Paryża zawierać traktaty. Jest to **skrzętny człowieczek, który uwija się po Europie i „pełni rolę kurjera francuskich dyplomatów",** Jednak Czesi, to uparty, praktyczny naród Nie mają oni interesu w tem, by grać rolę szakala, żerującego śladami francuskiego lwa. — **Skoro nosorożec niemiecki wróci do sił, szakal może zostać rozdeptany w walce, jaka powstanie".** Dlatego Czesi winni żyć w zgodzie z sąsiadami i uprawiać politykę pokojową we własnym interesie"...

Jak widać z tych porównań, L. George mimowoli **niezbyt pochlebił Czechom, porównując ich do szakali.** Że liczy na to, iż w walce opuściliby Francję i stanęli po stronie Niemiec — to nic dziwnego. „Piękne dusze znajdą się zawsze!"...

Jak usiłowano uwięzić Trockiego?

NOCNY ATAK CZEKISTÓW NA BRAMĘ PAŁACOWĄ I ZDOBYCIE JEJ. — WALKA O ZASIEK DRUTOWY. — ODSIECZ. — „CZEKA" WYPARŁA SIĘ ZAMACHU. — POGŁOSKI O DYKTATURZE TROCKIEGO POD PATRONATEM CARA.

Londyn, 21. stycznia.

(f) Obecnie londyńskie pisma przynoszą bliższe szczegóły usiłowanego **uwięzienia Trockiego:** Trocki mieszka obecnie w pałacu, będącym dawniej własnością pewnego bogatego nafciarza. Pałac, otoczony wysokim murem kamiennym, **jest pilnie strzeżony.**

Przed kilku dniami w nocy **zajechało nagle przed dom kilka samochodów ciężarowych,** z których wysiedli uzbrojeni czekiści i zażądali wpuszczenia w imieniu „czeki". Gdy odźwierny odmówił otworzenia bramy,

wysadzono ją dynamitem

i czekiści wtargnęli do środka. Tu jednak natknęli się znów na **zasiek z drutu kolczastego,** z za którego straż pałacowa **otworzyła ogień,** zabijając dwu czekistów.

Straż pałacowa próbowała telefonicznie wezwać pomocy, lecz okazało się, że

druty są poprzecinane.

Wówczas jeden z żołnierzy przelazł przez mur i sprowadził na odsiecz oddział krasnoarmiejców, wobec czego czekiści rzucili się do ucieczki.

Trockego nocy tej nie było w domu.

„Czeka" oczywiście wyparła się zamachowców, jakoby zamachowcy byli jej ludźmi. Trocki wiedział, co sądzić o tem zapewnieniu, wolał jednak udać, że mu wierzy...

Moskwę obiegają obecnie najdziwaczniejsze pogłoski. Przebąkują nawet, że **Trocki wszedł w kontakt z monarchistami rosyjskimi i pod płaszczykiem caratu** (carem byłby któryś z w. książąt) **ma obwołać się dyktatorem.**

Tajemnice czcicieli bicza.

Z za kulis praktyk sadystów.

DOSTAWCY NARZĘDZI CHŁOSTY. — „ZNAK POROZUMIEWAWCZY": DYSCYPLINA NA WYSTAWIE. — KTO KUPUJE TYSIĄCE RÓZG I BICZÓW? — TAJEMNA KLJENTELA. — TRZEPANIE DYWANÓW I WYPRAWKA. — „SPECJALNOŚCI".

Wiedeń, 21 stycznia.

W związku z aferą Kadinetz opowiada **jeden z psychologów wiedeńskich** interesujące rzeczy o dostawcach tych narzędzi, któremi się sadyści wzgl. tzw. „**flagellanci**" (biczownicy) lubią posługiwać.

„Sklep, gdzie ci zwyrodnialcy kupują swe narzędzia" — mówi ten uczony — **łatwo bardzo rozpoznać.** Są to oczywiście sklepy rymarzy i siodlarzy. Pozornie wystawa nie przedstawia nic szczególnego — ale znakiem umówionym dla sadystów jest **pięcioplatczasta dyscyplina rozłożona w lewym rogu wystawy.** W takim sklepie dostać można **najwymyślniejsze przyrządy do bicia.** Wogóle jest rzeczą interesującą, kto kupuje te **tysiące szpicrut, nahajek i dyscyplin,** których pełno w sklepach rymarzy. W całym Wiedniu najwyżej 1000 osób jeździ konno. Z doświadczenia wiemy, że jeźdźcy-sportsmeni używają prawie wyłącznie zwyczajnych trzcinek. A zresztą gdyby nawet używali szpicrut, to przecież takich kosztownych rzeczy nie kupuje się często. Ktoś musi zatem być, kto te rzeczy nabywa.

Pewnego razu postanowiłem wykonać doświadczenie. Zauważywszy, że w pewnym sklepie leży na wystawie dyscyplina na sarniej nóżce — wszedłem, nie bez pewnej wstydliwej obawy — i zapytałem ile też może kosztować porządna dyscyplina. Wszystko zależy **od gatunku i wielkości — odrzekł uprzejmy kupiec** i postawił na kontuarze kilka wielkich pudeł wypełnionych dyscyplinami.

Wszystko to są dobre, trwałe instrumenty. Ręczna robota! — zachwalał swój towar. Czy szanowny pan życzy sobie miększej, czy twardszej?

Kiedy nie umiałem mu na to odpowiedzieć, kupiec spojrzał na mnie podejrzliwie i zapytał: A na co panu właściwie dyscyplina?

„Do... do... **trzepania dywanów,** wybąknąłem na chybił trafił. Ale widocznie niechcący dobrze trafiłem na jakieś umówione słowo, bo twarz kupca natychmiast się wyjaśniła:

A, do dywanów — rzekł ze szczególnym uśmiechem — musi pan zatem wiedzieć, czy dywan jest gruby czy cienki, stary, czy nowy. A może szanowny **pan jeszcze niema dywanu?** Wogóle wydaje mi się, że szanowny pan jeszcze nie posiada **wyprawki.**

— Wyprawki? — zapytałem przerażony.

— No tak wyprawki. **Potrzebna** jest panu co najmniej jedna szpicruta, ze dwie dyscypliny, bacik, no... **może parę** specjalności... Po tych słowach ohydny ten człowiek zaczął mi pokazywać różne przybory do bicia.

— O ta szpicruta z szerokim rzemieniem, **masuje bardzo silnie** a nie sprawia szczególniejszych bólów. Ta cienka już jest boleśniejsza. Polecam panu tę **dyscyplinę. Bardzo trwała,** nie niszczy dywanów. — paplał wstrętny kupiec.

A potem z opłoju za sklepem przyniósł mi „specjalności". Jakieś baciki z kulkami z ołowiu, szpicrutę z haczykiem („trzeba bardzo ostrożnie używać — dodał z uśmiechem), jakieś kleszcze...

Udałem, że zapomniałem pieniędzy. **Wstyd i gniew uderzyły mi do głowy.** Jak szalony wybiegłem ze sklepu i długi czas nie mogłem się uspokoić. Jakto, w dwudziestym wieku, w stolicy, w biały dzień proponują narzędzia tortur?

Tak, tak. W stolicy, w biały dzień. **Wrzód na ciele ziemi,** jakim jest każde wielkie miasto, kryje w sobie jeszcze **niejedną ohydną tajemnicę.**

Tylko przypadek rzuca czasem światło na ponure podziemne życie **wielkich miast, to życie zbrodnicze, które po wojnie rozrosło się jak chwasty na bagnisku.**

—o—

Bal dyplomatyczny w Belgradzie.

Dr. Benesz rozmawia z królową. — Pods uchujący poseł niemiecki i pewny siebie dyplomata angielski. — Misja d . Benesza skończyła się fiaskiem. — Rozłam wielkiej Ententy na blok kontynentalny i blok państw morskich.

Lwów, 21. stycznia

Prasa angielska zamieszcza obszerne **sprawozdania z balu dyplomatycznego,** który odbył się onegdaj na zamku królewskim w Belgradzie.

Przed stary pałac królewski w Belgradzie zajechały niezliczone pojazdy z gośćmi na bal, który król wydał z okazji urodzin swej pięknej małżonki. O godzinie 10-tej w nocy zapełniły wielką salę balową liczne rzesze arystokratów, dyplomatów, generałów i przedstawicieli świata naukowego w towarzystwie swoich pań. Ogólną uwagę zwracał na siebie **mały, lecz zgrabny i ruchliwy człowieczek,** którego wielkimi względami darzyły damy z samą królową na czele. Około północy, gdy dr. Benesz, — gdyż o nim jest mowa — zmęczony tańcem, usiadł w kącie sali balowej na fotelu, **przysiadła się do niego królowa i rozmawiała z nim przeszło godzinę.** O czem rozmawiali? Wszak sprawa pożyczki węgierskiej, rozdział węgierskich archiwów, a nawet wzajemne traktaty handlowe państw Małej Ententy nie interesują chyba zbytnio pięknej królowej.

Stojący opodal poseł niemiecki v. Keller słyszał jednakże dokładnie, że **dr. Benesz rozmawiał z królową tak. że o polityce,** a w szczególności o potrzebie poparcia kontynentalnej polityki Paryża. Pan Keller opowiedział to, co podsłuchał, natychmiast posłowi angielskiemu, lecz ten odrzekł flegmatycznie:

— Ma wprawdzie królowa wielki posłuch u króla, nie większy jednak w każdym razie od starego Pasicza. **a Pasicz jest nasz.**

Mały ten człowiek do wielkich interesów —

dodał Anglik — wskazując na Benesza — **wyjedzie mimo wszystko z Belgradu z przeświadczeniem, że wszelkie jego plany spełzły na niczem.**

Rozmowę Niemca z Anglikiem przerwał poseł francuski, który, zbliżywszy się do Kellera, rozmyślającego nad słowami przedstawiciela Anglji, rzekł konwencjonalnie: Wygląda pan dziś nieszczególnie; gdy wszyscy się śmieją i tańczą, pan zdaje się być smutnym.

— Najlepiej śmieje się ten — odrzekł opryskliwie Niemiec — kto śmieje się na ostatku.

W tej chwili zbliżyły się do grupki dyplomatów panie i zaczęła się rozmowa... o wpływie kobiety na usposobienie i charakter mężczyzny.

Nazajutrz opisały dzienniki bel-

gradzkie szczegółowo przebieg balu dworskiego, lecz obszerniej jeszcze omawiały wyniki konferencji ministrów. Z tych ostatnich artykułów okazało się, że poseł angielski,

przepowiadając na balu porażkę Benesza, miał w zupełności rację.

Dr. Benesz starał się bowiem o pozyskanie Jugosławii i Rumunji dla sojuszu wszystkich państw Małej Ententy z Francją. Po dokonaniu tego dzieła **przystąpić miała do sojuszu tego także Rosja. Plan ten Benesza nie udał się jednakże z tego powodu, że Rumunja wyrzecby się musiała w tej konstelacji wszelkich swych roszczeń do Besarabji.** konserwatyści zaś serbscy ze starym Pasiczem na czele nie mogą na razie pogodzić się z myślą poparcia rosyjskich bolszewików, chociażby ze względu na serdeczne stosunki, łączące ich z monarchistami rosyjskimi. I oto z tych właśnie powodów

konferencja belgradzka spełzła właściwie na niczem.

Prasa belgradzka zanotowała jednakże **inny jeszcze moment ważny** który przytoczyć można jednakże tylko na jej odpowiedzialność. Z przebiegu dyskusji przebijać się miał mianowicie **fakt zupełnego rozłamu Wielkiej Ententy,** a zarysować się miały natomiast **dwa nowe ugrupowania mocarstw,** a mianowicie: **Blok kontynentalny,** składający się na razie tylko **z Francji i Czechosłowacji i blok państw morskich,** składający się **z Anglji, Włoch i Hiszpanji.**

Gdyby prognoza ta okazała się uzasadnioną, przypisaćby należało winę **odosobnienia Francji w znacznej mierze właśnie dr. Beneszowi,** którego polityka powiększyła nieufność Londynu przeciw Paryżowi.

Możliwość stabilizacji naszej waluty.

Warszawa, 21. stycznia.

(M.) Na giełdzie efektów pewne osłabienie kursu. W kursach sobotnich widoczna była tendencja realizacji, skutkiem czego wszystkie niemal akcje utraciły nieco na kursie. Starachowice spadły z 20 miljonów na 17 miljonów, Ostrowieckie spadły na 46 miljonów. W tym samym stosunku osłabiły się i inne akcje. Na giełdzie dewizowej kurs nieznacznie silniejszy. Z miarodajnej strony przydzielano w Nowym Jorku po kursie 9.875 tys., a zatem o 25 tys. na dolarze wyżej, niż poprzednio, przyczem nie pokryto całego zapotrzebowania. Z prowincji dochodzą wiadomości, wedle których kurs dolara utrzymuje się na dotychczasowym poziomie. I tak z Krakowa donoszą że transakcje między bankami w dolarach robione są po 9.950 tys. Na ogół istnieje przekonanie, że uda się utrzymać kurs dolara na poziomie dzisiejszym lub niezbyt wyższym od dzisiejszego.

W przekonaniu tem utwierdza zapowiedź **Min. Grabskiego** zaprzestania w najbliższym czasie druku banknotów, a zwłaszcza zapowiedź uniezależnienia P. K. K. P. od Rządu. Również szybki postęp prac około założenia Banku emisyjnego jest momentem korzystnie ocenianym. Przypuszczają, że w ciągu lutego wpływy podatków waloryzowanych, oraz podatku majątkowego pokryją w zupełności wydatki państwowe. O ile by to miało miejsce, przyczyniłoby się niewątpliwie do stabilizacji naszej waluty.

Kim jest aresztowany baron Chlumetzky?

KRÓL ZŁOTEJ MŁODZIEŻY I POWIERNIK ARC. FRANCISZKA FERDYNANDA.

Wiedeń, 21. stycznia.

(f) Wczoraj donieśliśmy o aresztowaniu w związku ze sprawą wiedeńskiej „nauczycielki" Kadinec, **barona Leopolda Chlumetzky'ego,** syna b. ministra austrjackiego. Chlumetzky rzekomo pobierał u p. Kadinec lekcje francuskiego. Zdaje się pod pozorem tych lekcji Chlumetzky **brał udział w wybrykach sadystycznych,** urządzanych w salonie Kadinec. Tak przynajmniej wywnioskowały władze z listu, który uwięziona napisała do niego z więzienia. Rezultatem było aresztowanie Chlumetzky'ego. Na interwencję adwokata postanowiono go **wypuścić na wolną stopę,** sprzeciwiła się jednak temu prokuratorja, tak, **że baron-sadysta pozostał dalej w więzieniu.**

Leopold Chlumetzky jest jedną z **najbardziej znanych postaci w wytwornem towarzystwie wiedeńskiem.** Swego czasu uchodził za **powiernika arcyks. Franciszka Ferdynanda.**

Osuszanie „mokrej“ Ameryki.

LEKARZE AGENTAMI W SŁUŻBIE PIJAŃSTWA. — 1190 WYPADKÓW ZATRUCIA ALKOHOLEM. — POTRUTE RYBY

N. Jork, w styczniu.

Wiadomo, że alkohol dopuszczony jest w Ameryce jedynie jako „lekarstwo", za receptami lekarzy. To też ci ostatni są **przeważnie agentami napojów spirytusowych.** W ubiegłym roku konsumpcje „lekarstw" spirytusowych (whisky, wina i likiery) wyniosła 1,400.000 galonów w roku ubiegłym. Od maja do sierpnia w zeszłym roku z wysp Bermuda wprowadzono do St. Zj. **750.000 butelek likieru.** Między 1. a 7. grudnia 1923 na wodach nowojorskich zauważono 17 statków, wiozących alkohol

Komisarz hygieny w Nowym Jorku, Coles, zanotował **1190 wypadków zatrucia alkoholem** w szpitalach miejskich. W mieście Nashville, liczącem 118.000 mieszkańców, policja aresztowała 313 pijaków na ulicach. Komisarz prohibicyjny Haynes **skonfiskował przeszło 2,000.000 galonów napojów spirytusowych.** W jednej z rzek zauważono **setki ryb potrutych od spirytusu,** który tam wlała policja po konfiskacie.

To też coraz powszechniejsze jest zdanie, że system prohibicyjny w Ameryce zupełnie minął się z celem.

Pięcioletnie dziecko zamknięte

przez 3 dni z trupami rodziców.

Paryż, w styczniu.

(ip) Fabrykant kapeluszy Taubman, Rumun, zamieszkały w Paryżu, od dłuższego czasu gorzko uskarżał się przed znajomymi, że mimo pracy w dzień i w nocy, pogrąża się w coraz gorszą ruinę finansową, fabryka upada, a wierzytelności rosną.

Przed kilku dniami Taubman, który był żonaty i ojcem 5-letniego chłopczyka, podjął odszkodowanie w kwocie 1500 franków za ekspropracje z domu, który miał zostać zburzony. Od chwili podjęcia tej kwoty **nie widziano więcej małżonków Taubman,** a gdy na trzeci dzień po ich zniknięciu dozorczyni domu zaczęła się dobijać do ich mieszkania **usłyszała z wewnątrz głos 5-letniego synka Taubmanów:**

— Mamusiu, zbudź się, wołają cię!...

Potem zaległa znowu cisza...

Odźwierna **przeczuwając coś złego,** sprowadziła policję, która po otwarciu drzwi mieszkania ujrzała **płaczącego rozpaczliwie chłopczyka,** szarpiącego nadaremnie zwisającą bezwładnie z łóżka rękę matki.

Po bliższem zbadaniu okazało się, że oboje małżonkowie już przed paru dniami **pozbawili się życia przez zażycie trucizny.**

Jakkolwiek przypuszczają, że przyczyną śmierci były troski materjalne, jednak owe 1.500 franków znaleziono nienaruszone.

Dzieckiem, nie zdającem sobie sprawy ze swojej tragedji, zaopiekowała się gmina.

Bandyci z zemsty pokrajali rodzinę kolegi.

POTWORNY MORD NA TLE SPORU O ŁUP.

Warszawa, 21. stycznia.

W zeszłą niedzielę, kiedy grupa mieszkanek wsi Pieńki-Niedźwiedzkie, w pow. lipnowskim, powracając z kościoła, mijały chatę niejakiego Strychalskiego, wybiegła z niej **młoda kobieta, brocząca krwią,** z **krzykiem o pomoc. Po chwili padła na śnieg zemdlona. Kobiety rzuciły się na pomoc i po przyprowadzeniu** omdlałej do przytomności, dowiedziały się o strasznej **historji.**

Rodzina Strychalskich **została w bestjalski sposób wymordowana,** ona **cudem ocalała.**

Jak się okazuje, S. **trudnił się rabunkiem i kradzieżami.** Ostatnio zbiegł z więzienia w Lipnie, nie porzucając swego „zawodu". **Mordu dopuścili się wspólnicy wyprawy bandyckiej przez zemstę,** iż S. **wziął większą część łupu. Zbrodniarze formalnie poćwiartowali Strychalskich oraz ich dzieci, trzech chłopców,** w wieku lat: **3, 8 i 10.**

Kobieta, którą zaopiekowali się

przechodnie, jest kuzynką wymordowanych. Wydała ona morderców, których ujęto w Nieszawie. Hersztem morderców jest Józef Masłowski, który przyznał się do winy.

Nowa wyprawa Amundsena.

Znakomity podróżnik Amundsen organizuje nową wyprawę do bieguna północnego. Zakłady Derniera we Friedrichshafen **przystąpiły już do budowy 4 olbrzymich monoplanów zaopatrzonych w motory Rolls-Royce o sile 360—400 H. P.** Pierwsze próby odbędą się na jeziorach szwajcarskich w kwietniu br.; poczem monoplany zostaną załadowane w Rotterdamie na okręt, który je dowiezie do **Green Harbour (Spitzberg)** gdzie z kolei **przeładowuje się na specjalnie zbudowany okręt,** mogący wytrzymać wielkie ciśnienie lodów.

Amundsen jest przekonany, że **tym razem uda mu się osiągnąć cel podróży** i obiecuje przysłać telegram z bieguna w czerwcu lub najdalej w lipcu.

Energiczny naczelnik policji.

Nowy Jork, w styczniu.

Generał Butler został mianowany dyrektorem urzędu bezpieczeństwa publicznego w Filadelfji. — Pierwszego dnia swego urzędowania generał wezwał wszystkich funkcjonarjuszy policyjnych (cztery tysiące ludzi) i kazał im **napisać podanie o dymisję,** poczem oznajmił, że daje 48 godzin czasu na **oczyszczenie miasta z potajemnych barów.** (jest ich około 8000) i składów alkoholu. Wrazie niewypełnienia rozkazu dymisje zostaną przyjęte.

Radykalny środek na gonorrhoe.

Praga, 21. stycznia.

(f) Prof. Wiechowski i docent dr. Krausner w Pradze wynaleźli preparat, **który spowoduje epokowy przewrót w leczeniu rzeżączki (gonorrhoe).** Preparat ten, nazwany „Reargon" zawierający srebro, jest absolutnie bezbolesny i działa szybko. Już 2—3-dniowe leczenie usuwa stan zapalny i **leczy chorobę.** Zwłaszcza wielkie usługi oddaje Reargon **przy zapaleniu** wtórnem (uretritis posterior), gdzie usunął komplikacje i spowodował nadspodziewanie szybki powrót do zdrowia. Sfery medyczne są nadzwyczaj zaciekawione tym preparatem

Frank podatkowy a kolejowy.

Wobec różnicy pomiędzy ogłaszanym przez Ministerjum skarbu kursem złotego, obowiązującym przy wpłacaniu podatków a kursem złotego, stosowanym przy opłatach kolejowych i pocztowych, wyjaśniono, że stosowania do taryf kolejowych i pocztowych zmieniającego się z dnia na dzień kursu złotego podatkowego jest technicznie niewykonalnem. Aby kasy kolejowe i pocztowe mogły każdorazowy kurs zastosować, potrzebne są na to terminy dłuższe. — Na razie są one 2-tygodniowe. Władze odnośne dążą do skrócenia tych terminów. gdzie to jest możliwe, a więc np. przy sprzedaży wyrobów monopolu tytoniowego okazało się możliwem zmienianie kursu złotego już raz na tydzień.

Pożegnanie zasłużonych kolejarzy

Lwów, 21 stycznia.

(s) Wydział drogowy lwowskiej dyrekcji kolejowej żegnał w niedzielę dnia 20 bm. uroczyście i serdecznie inżynierów star. radców kolei państw. pp. Gürtlera, Lecglera, Słowika, Wieniewskiego i gł. insp. Marcinkiewicza, którzy po 35, względnie 40-letniej pracy w służbie kolejowej przeszli z dniem 1 stycznia br. w stan spoczynku. Przemówienia pożegnalne rozpoczął dyrektor Wydziału drogowego inż. Stefan Wiktor, życząc im długich lat wypoczynku po żmudnej pracy. W odpowiedzi podziękował w imieniu emerytów główny insp. p. Marcinkiewicz za tak serdeczne słowa pożegnania. W imieniu personalu kancelaryjnego przemawiał p. Wojtasiewicz. Zbiórka urządzona wśród kolegów wynosi 100 miljonów mkp., którą to kwotę przeznaczono na cele dobroczynne.



Lwów, 21 stycznia

WYDAWNICTWO „GAZ. PORANNEJ“ DO P. T. PRENUMERATORÓW!

Wobec tego, że gotówka wpłacona na czeki Pocztowej Kasy Oszczędności dochodzi nas bardzo często dopiero po 2. tygodniach, zawiadamiamy P. T. Prenumeratorów, że odtąd czeków na wpłatę prenumeraty wysyłać nie będziemy. — Prosimy tedy o nadsyłanie nam prenumeraty przekazami pocztowymi, przyczem zwracamy uwagę, że wobec niskich cen prenumeraty porto przekazu prenumeracyjnej nie może być potrącone.

(jp.) **E pur si muove!** Każdy poniedziałek przynosi nam stale w konstelacji drożyźnianej... zmianę kartek wystawowych na ceny wyższe. Wydaje się, jakoby tylko w tym celu został zaprowadzony spoczynek niedzielny, aby po świątecznem zaćmieniu mogła na wystawach nastąpić nowa konfiguracja. Dotychczas kupcy tłómaczyli te zmiany kursem dolara, około którego jak posłuszny satelita obraca się marka polska. Ale oto od paru tygodni dolar stanął w miejscu — a jednak ceny pomnażają się dalej, naturalnie ku górze i z astronomiczną pewnością można przepowiedzieć, że w każdy poniedziałek nastąpi nieszczęsna zmiana kartek. Stało się to i w tym tygodniu, trykotarze, materjały odzieżowe i obuwie podskoczyły niemal o 50 prc... Czy żadna z władz nie zainteresuje się zbadaniem, na jakiej dzieje się to podstawie?...

Uroczystość święta Jordanu odbyła się w sobotę wedle stosowanego lat poprzednich ceremonjału. Po nabożeństwie w cerkwi przy ul. Krakowskiej, ruszyły tłumne procesje na Rynek, gdzie nastąpiło święcenie wody. Modły odprawił tutaj w asystencji duchowieństwa ks. mitrat Bielecki. Brakło jeno tradycyjnego mrozu.

Trzeci dancing Kasyna i Koła liter.-artyst. powiódł się pod każdym względem doskonale. Dobór towarzystwa, uroda pań, ochocza zabawa — to trzy charakterystyczne cechy zebrań, które zyskały już sobie we Lwowie szeroki a zasłużony rozgłos. Nad wszystkiem czuwało oko niestrudzonego wiceprezesa dra Hojnackiego, który z pomocą grona członków zarzadu pełnił rolę gospodarza. W niedziele czwarty dancing: 2. lutego — wspaniały karnawałowy raut prasy.

Obliczanie przewoźnego za ropę naftową i jej przetwory. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo kolei żelaznych poleciło zwrócić uwagę interesowanych na to, że przewoźne za wszelkie przesyłki całowagonowe tak ropy naftowej, jak i jej przetworów oblicza sie od 1 stycznia br. począwszy za wagę rzeczywistą, najmniej za 10.000 kg. według rubryki c) odnośnych klas taryfowych zawierającej najniższe stawki.

Cena soli. W związku z nowemi opłatami transportu i akcyzy, cena soli podrożała. Kilo soli białej, warzonki, w detalicznej sprzedaży kosztuje 500.000 mk., sól biała poznańska 435.000 mk., ciemna wielicka 360.000 mk., sól paczkowana 655.000 mk. za paczkę wagi 1 25 kg. — 535.000 mk. za paczkę wagi 1 klg.

Mąka czekała w ukryciu na nabywców a tymczasem dostała się w ręce policji.

INNA KSIĄŻKA DLA SIEBIE, INNA DLA WŁADZ.

Lwów, 21 stycznia.

(h) Władze skarbowe w asystencji funkcjonarjuszy Oddziału walki z lichwą przeprowadziły wczoraj **rewizję w magazynach Judy Fränkla** przy ul. Grodzickich 5, gdzie zakwestjonowały **16 worków mąki.** Fränkel podał, że mąka stanowi własność Safrana Ozjasza zam. przy ul. Łyczakowskiej 6, właściciela magazynów mąki. Przesłuchany Safran zeznał, że opróżnione magazyny czekają na nowe transporty mąki, zaś znaleziona mąka w ilości 16 worków, wcale nie jest zamagazynowana, lecz przeciwnie jako 55%-owa ma słaby odbyt i **czeka na nabywców.** Mimo tego tłumaczenia się mąkę zakwestjonowano.

Następnie dokonano **rewizji książek handlowych** w składzie manufaktury **Pfeffera** przy ul. Rzeźnickiej 7 i przekonano się, że Pfeffer **prowadzi fałszywe książki.** W sklepie bowiem znaleziono fikcyjną książkę, przeznaczoną dla władz skarbowych, zaś oryginalną znaleziono ukrytą u introligatora Ozjasza Schromecka, zam. w tej samej realności.

Goście, którzy wchodzą bez karty wizytowej.

Lwów, 22. stycznia.

(h). Wczorajszej nocy włamywacze lwowscy znowu nie próżnowali i dokonali dwu włamań.

Do mieszkania Brunona Sapaka, czapkarza, zam. przy ul. Tarnowskiego 11, włamał się niewyśledzony sprawca przez podwórze do mieszkania i **skradł rzeczy, wart. półtora miljarda.**

Znacznie lepiej obłowili się włamywacze, którzy rozbili drzwi do sklepu Kazimierza Pollaka przy ul. Kr. Leszczyńskiego 5 i skradli tam 50 milj. w gotówce, tytoń wart. 600 milj., oraz cukier i chleb, wart. miljona, nadto rozmaite **zapiski i legitymacje.** Sprawcy uszli niespostrzeżenie.

(m) **Poranek styczniowy** ku uczczeniu 61-letniej rocznicy powstania styczniowego 1863/4 urządzony w niedzielę przedpołudniem staraniem Polskiego Związku kolejowców w sali Teatru Małego, wypadł pod każdym względem wspaniale. Wchodzących weteranów powitała licznie zgromadzona publiczność oklaskami, poczem orkiestra mandolinów „Hejnał“ odegrała hymn narodowy. Słowo wstępne wygłosił dr. Borowiec. Polski Związek kolejowców złożył w ręce prezydjum Towarz. piękny wieniec laurowy. Program wokalno-muzykalny wypadł okazale. Na poranek ten złożyła się przepiękna gra na fortepianie pni Zadrzyckiej, gra na skrzypcach p. Rucka, na wiolonczeli p. Schmara i na cytrze p. Schachta. Deklamacje wygłosili **p. Benedyktowicz, weteran powst. i p. Spaczyńska.** Poranek zakończono sztuką: „Jak liście z drzew strącone“. Aktorzy-amat. pod kier. artystycznym p. E. Frydrycha wywiązali się znakomicie ze swego zadania.

Na cele Tow. walki z gruźlicą złożyli od 1 sierpnia do końca grudnia 1923 r.: WP.: Dr. Domaszewicz 50 tys. m., Frączkowska 100 tys., Prof. Wiczkowski 100 złp., Pürtzl 50 tys., Ska Akc. Gosp. Soli Potasowei 5 m. 200 tys., Starkiowa 100 tys., D. Mag. Klawe 2 m. 690 tys., Ks. Czartoryska 2 milj., Hr. Rrzyszczewska 300 tys., Tow. dla handlu i przem. „Tehate“ 6 m. 200 tys., Małop. Związek Banków we Lwowie 65 m., Dyr. St. Stwiarek 24 m., Gal. Kasa Oszczędn. 200 tys. Z puszek dra Węgrzynowskiego 150.000 mp., M. Urzędu Pracy 249.700 tys., Apt. Mikolascha 151 tys. 900 mp., p. Kruzensternowa 24 kg. dzika, Arcybiskup Twardowski 10 q ziemniaków, 25 kg. pomidorów, 3 kopy kapusty (dla Sanatorjum w Hołosku). Ofiarodawcom składa Wydział Tow. jaknajgoretsze podziękowanie.

Likwidacja krajowego Biura kolejowego. Za czasów b. Austrji utworzono w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku za wzorem Styrji przy Wydziale krajowym we Lwowie „Krajowe Biuro kolejowe“ celem czuwania i nadzoru nad krajowemi kolejami lokalnemi b. Galicji. Biuro to miało też pieczę nad rozwojem sieci kolei lokalnych w kraju, a z rozpadnięciem się Austrji pozostało przy Wydziale Samorządowym. — Przed kilku miesiącami przeniesiono Biuro to do osobnych lokalności w gmachu tut. Dyrekcji kolejowej. Obecnie zarządziło Ministerstwo kolei żelaznych zwinięcie tego Biura, powierzając agendy jego Lwowskiej Dyrekcji kolei państwowych. Biuro to likwiduje więc obecnie swoje czynności.

Waloryzacja składek do kas chorych. Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa zaległe składki do 31/12 1923 do kas chorych mają być w najbliższych dniach zwaloryzowane na podstawie kursu franka waloryzacyjnego z dnia 1 stycznia 1924. Celem uniknięcia strat przy ewentualnej dewaluacji marki pracodawcy złożyć mogą zaległe opłaty na rachunek bieżący Kasy chorych miasta Lwowa w Banku Hipotecznym, w Banku Krajowym, w Banku Ludowym i w Polskim Banku Przemysłowym.

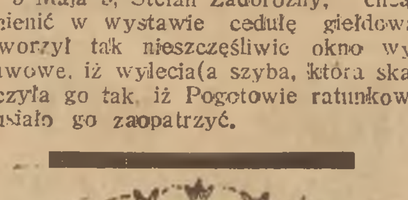
Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Sekcji Historji Sztuki odbedzie się we czwartek dnia 24 bm. 1924 o godz. 6 popoł. w Zakładzie Hist. Sztuki nowożytnej (Mikołaja 4, II. p.) Porządek dzienny: Dr. Władysław Rosicki: „Wpływy Michała Anioła w rzeźbach Rodina“.

Wieczór pieśni i arji operowych. We środę dnia 23 bm. odbędzie się w sali „Domu Narodnego“ wieczór pieśni i arji operowych przy współudziale wybitnych sił artystycznych naszej opery i jej kapelmistrza p. Józefa Lehrera. Biorą udział ulubieńcy naszej publiczności pp. Helena Lipowska, Marja Tęczarowska, Romuald Cyganik, Jan Zopoth i kapelmistrz p. Józef Lehrer, który objął akompanjament. Odśpiewane zostana arje z najznakomitszych oper i pieśni polskich, włoskich i rosyjskich. Wieczór ten wzbudził duże zainteresowanie. Bilety w Księgarni Akademickiej pl. Marjacki 4.

(h) **Dwa miljardy w pociągu.** Zygmunt Stark, urzędnik zam. przy ul. Boimów 3, zdeponował dziś na policji teczkę skórzaną, zawierającą około 2 miljardy marek, którą jakiś nieznany pasażer zostawił w przedziale pociągu osobowego przybyłego z Sambora do Lwowa.

(h) **Kradzieże w „Orbisie“.** Wczoraj przedpołudniem w biurze „Orbisu“ przy ul. Szpitalnej dokonano dwu kradzieży. I tak Hermanowi Friedowi skradziono ze stołu pakunek zawierający łyżki wartości 157 milj. oraz Semenowi Tryhubowi z kieszeni płaszcza w gotówce 30 milionów.

(h) **Fatalna „baissa“ szyby wystawowej.** Woźny Banku Dyskontowego przy ul. 3 Maja 3, Stefan Zadorożny, chcąc zmienić w wystawie cedułę giełdową, otworzył tak nieszczęśliwie okno wystawowe, iż wyleciała szyba, która skaleczyła go tak, iż Pogotowie ratunkowe musiało go zaopatrzyć.



TEATR WIELKI:
Wtorek, 22 bm „**Danton**“.
Środa, 23 bm. „**Madame Buterfly**“ (ostatni gośc. wyst. **Szymanowskiej**).

TEATR MAŁY:
Wtorek, 22 bm. „**Dzwonek alarmowy**“.

TEATR NOWOŚCI:
Wtorek, 22, „Królowa Montmartru“.
Środa, 23, „Księżniczka Olala“.

(h) **Aresztowanie podejrzanego o kradzież.** Wyw. Jaworski przytrzymał wczoraj Rudolfa Krzyżanowskiego rodem z Winnik, jako silnie podejrzanego o kradzież na szkodę Sabiny Füchsl zam. w Winnikach.



Z dnia 21 stycznia.

Giełda gdańska.

Gdańsk, 21. stycznia.

Warszawa 0.568—0.572. Marka pol. 0.583—0.587. Dolary 5.9152—5.9448. (AW).

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 21. stycznia.

N. Jork 579½. Londyn 24.41. Paryż 25.30. Wiedeń 0.0081½. Włochy 25.07¼. Belgja 23.80 Budapeszt 0.205 Szwajcarja —. Praga 16.90. Sofja 4.15. Holandja 215. Christjanja 81.50. Kopenhaga 99.00. Stokholm 151. Hiszpanja 73.50. Bukareszt 2.90. Berlin 0135. Belgrad 6.60. (AW).

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 21. stycznia.

N. Jork 4189500—4210500 Londyn 17855250—17944750. Paryż 187031—187969. Wieden 59550—59850. Włochy 182543—183457. Belgja 173565—174435. Budapeszt 127630—128370. Praga 123091—123709. Holandja 1571053—1578937. (AW)

Giełda warszawska.

(M). Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej tendencja dla walut w dalszym ciągu bez zmian. Akcje zniżkowe

Giełda krakowska.

Kraków, 21 stycznia.

Ziemski B. Kred. 1750. Powszechny Kr. 550. Przemysłowy 2750. Małopolski 3600. Zw. Spółek Zar 25000. Komercjalny 700. Tohan 2400. Arma 2150. Impex 195. Br. Rolniccy 600 Ćmielów 7800. Zieleniewski 58000. Cegielski 3010. Parowozy 3000. Trzeb. żel. 4450. Pocisk 4900. Górka 84000. Siersza G. 30000. Elektrownia 1850. Tepege 15000. Pol. Nafta 2650. Pokucie 2000. Krakus 8000. Chodorów 30000. Strug 7000 Niemojowski 3300. Agrochemja 3800. Terropol 400. Br. Piaseccy 5000. Polski Glob 775. Żegluga 600. Trzeb. tłuszcze 22000. Automotor 2100. Tendencja słaba. (AW).

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 21. stycznia.

Wczoraj przez cały dzień tendencja zniżkowa. Obrót ożywiony.

Dolary ameryk. 10½ m. do 10 m. 550 tys., dolary kanad. 9,800 do 10 m., funty szterl. 48 m. do 49 m., niemieckie tys. stare 265 do 275 tys., austr. stempl. 165 do 170 tys.

Złoto: 20 kor. 48½ m. do 50 m., 20 frank. 46 m. do 47 m., 10 rubli 63 do 65 milj.

Srebro: kor. austr. 880 do 900 tys., 5 kor. 4½ do 4 trzy czwarte m., floreny 2¼ do 2 trzy ósme m., ruble 3¼ m. do 3 i trzy czwarte m.

Giełda zbożowa.

Lwów, 21. stycznia.

Ruch na giełdzie ożywiony, ogólny obrót około 100 ton. Transakcje przeważnie w życie, poszczególne w pszenicy, jęczmieniu browarnianym najlepszej jakości i mące prowincjonalnej. Na ogół popyt przewyższa podaż — przy cenach silniejszych. — Znaczna zwyżka cen pszenicy na Giełdzie warszawskiej nie znalazła odpowiedniego oddźwięku u nas, gdyż Warszawa notowała 18. stycznia za pszenicę 42.000 przy naszej najwyższej cenie dzisiejszej.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 37 m. 300 tys., Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 25 m. 500 tys., Jęczmień małopolski browarniany 23 milj., Owies małopolski 44/45 ex 1923 22 milj. Mąka

pszenna 40-proc. „0" 85 mil., Mąka pszen na 55 proc. „1" 67 m., Mąka pszenna 70% „4" 52 m., Mąka żytnia 60% 64 m., Mąka żytnia 70% 57 m., Otręby pszenne netto bez worka 13 m., Otręby żytnie netto bez worka 12 m.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kgr. bez dodatku spożywczego miejsce stacja załadowania. Ceny szacunkowe bez trans.

Giełda lwowska.

Na targu akcji duża podaż. — Popyt słaby z powodu braku gotówki. — Kursa akcji kotowanych i niekotowanych zniżkowe. — Obroty średnie. — Tendencja zniżkowa. — Usposobienie słabe.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny 3500, 3475, 3500. Pokred. 425, 400, 500. Przemysłowy 2900, 2850, 2875, 2950. Z. B. K. 1500. Browary 39000, 40000, 40500. Chodorów 39000, 39500, 30250, 30500, 30000. Cegielski ex 3300 Gafota 1400, 1425, 1450, 1500. Tohan 2100 Nafta 3000, 2950, 3250, 3100, 3150, 3200, 3300, 3050. F. T. B. 800. 750. Rakszawa 20000, 23000. Rohn Zieliński 2300. Tepege (14000). Tespy 36000, 35750, 36000 Zieleniewski 57500. Ćmielów 7700, 7900, 8000. Niemojowski 3450. Oikos 2700, 27500, 27750, 28000. 30000. Parowozy 3000, 2900, 3050, 2875, 3000. Pezet 975, 900, 950, 1050 1000. Siersza g 33000, 32500, 32000.

OBROT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach:

Arma 3600 Akumulator 4700. Azot 2650, 2700, 2750, 2800, 2550. Czechowice 950. Brugger 5100, 5200 Czempińska Huta 2400, 2600. Drożdże 9000, 9500. Elektr. n. Sanem 800, 775, 800. Gazy 105000, 107000, 108000, 103000, 106000. Gazy zachodnie 75000, 77000. Gazolina 6200, 6150, 6100, 6050, 6000. Gazociągi 1550, 1600, 1550. Jaworzno 140000, drobne 152000, 153000, 152000, 150000, 150000, 151000, 152000. Len 5500. Lesienice 11250, 11000. Lokomotywy 9500, 9400, 9600, 9500, 10000, 9400. Machlejd 7000. Nitrat 1800, 1550, 1900. Olkusz 3700, 3600. Przem drzew. Stanisławów 1400. Radziwiłł 19000. Rolindustria 1800, 1700. Rucker 5500, 6500. Schön 41000. Szkło w Krośnie 7000. Terpentyna 1800. Węglówki 260, 255, 253. Unja Juta 22000, 23000. Zgierz 19500. Impex 150, 160.

Giełda warszawska.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21. stycznia.

Notowania końcowe: Dolary St. Zj. 9875, 9850, 9950 9750, franki złote 1893.

Gotówka: Belgja 408, 406, 410, 402, Holandja 3.670, Londyn 41,850, 41.500, 41,900, 41,100, Nowy Jork jak got., Paryż 436, 432, 436, 428, Szwajcarja 1707, 1724, 1690, Wiedeń 139.600, 138.750, 140 136, Włochy 431, Bony złote 1400 -1500, 6% pożyczka 11,750, 11,900, 11,500. Miljonówka 430.

AKCJE.

Bank dyskont. warsz. 16½ m., Bank handlowy 15 m., Bk dla handlu i przem. 4 m., Bk kred. powsz. 460—500, Bk polsko-handl. Poznań 9 m., Bk przemysł. Lwów 2,800, 2,950, Bk wileński pryw. 400, Bk zachodni 5½—7½ m., Bk Zj. spół. zarob. Poznań 23—22½, Bk Związ ku ziemian 600, Bk Zj. ziem pol. Warszawa 3,400, Cerata 700—800, Ekspl. soli potasowych 32½ m., Kijowski i Scholze 16 250. Puls 1,850, Spies i Syn 4,800, Wildt 850, Cukrownie: Chodorów 30 m., Czersk 3½ m., Częstocice 13—10,250, Gosławice 5½ m., Michałów 6,850, Warsz. Tow. fabr. cukru 19½ m., Firlej 2,700, Lazy 525, Drzewn. przem. i handel 2¼ m., Warsz. Tow. kop. węgla 21½, 23½, 26½, 27 i pół, Cegielski Poznań 9,650, Fitzner i Gampner 31½ m. Polska Nafta 2750, Przemysł naftowy 500, Siła i światło 2,900, Konopie 1900, Ikamina 425, Przemysł leśny 620, Lilpop, Rau i Loew. 3,300, Modrzejowskie zakł. 31—36—49 m., Norblin 5,700 Ortwein i Krasiński 1,400, Ostrowieckie zakłady 46—44½ m., Parowozy 2,950 Pocisk 5¼ m., Rohn i Zieliński 1,950, K. Rudzki i Ska 6¼ m.. 7 m.. 9 m.. Starachowice 1—5 em. 18—16,250, Trzebinia 4,400 Unnion 4½ m.. Zieleniewski 58 m.. Zawiercie 1,200 m.. Żyrardów 1 miljard. Belpol 200, Borkowski 3.600. Bracia Jabłkowscy 875, Skóry i garbn. 350. Syndykat rolniczy 7½ m.. Żegluga 675. Zachodnie Tow. 500, Ćmielów 8½ m.. Elektryczność 6½ m. Pol. Tow. elektr. 725. Haberbusch 15½ m., 21 m.. Fabr. pap. Klucze 4,800. Korek 400. Marymin 2,750. Pustelnik 4½ m.. Spirytus 12—14 m.. Brovn Bovery 5,600. Szumilin herbata 475

Jak spada frank francuski?

BILANS GOSPODARCZY FRANCJI KORZYSTNY. — PRZYCZYNA SPADKU RZUCENIE SIĘ NA FRANKA TYCHSAMYCH POLIPÓW, KTÓRE DUSIŁY MARKĘ NIEM. I KORONĘ AUSTR. — CZARNA GIEŁDA W PARYŻU. — RĘKA CUDZOZIEMSKA.

Lwów, 19. stycznia.

Kurs franka francuskiego wykazuje od zakończenia wojny **dwa okresy.** W pierwszym, do końca 1920 r. kurs **franka powoli, ale stale się podnosił,** od trzech zaś lat **wskutek coraz silniejszego oporu Niemiec przeciw zapłacie odszkodowań** pieniądz francuski spada. I tak **11. listopada 1918** (data zawieszenia broni) za dolara płacił się 5.42 fr. fr. (parytet złoty — 5,19), a funt szterling 25.95 fr. (parytet przedwojenny 24.91). 30. czerwca 1919 kursy te przedstawiały się w cyfrach następujących: 6,43 i 29.72. Dalej 5. stycznia każdego roku: 1920: 10.75 i 40.83, 1921: 17.02 i 61.09, 1922: 12.59 i 52.63 1923: 14.43 i 67.07, 1924: 20.58 85.32, 14. stycznia 1924: 22.80 i 96.

Ostatni spadek spowodowany został **masową wysprzedażą franków, znajdujących się w posiadaniu zagranicznych spekulantów.** Według przybliżonych obliczeń, **znajduje się za granicą około 10 miljardów franków franc.** Obieg banknotów prawie się od lat 4 nie zwiększa. Przed wojną wynosił 6 miljardów (pokrycie złotem 5 miljardów), obecnie około 37 miljardów. Bilans handlowy Francji przedstawia się korzystnie, budżet na r. 1924 wykazuje 23.950 miljardów fr. w dochodach, a 23.382 miljardów w wydatkach, **zamyka się więc nadwyżką dochodów.**

W położeniu więc gospodarczem Francji nie można znaleźć powodów spadku franka, ale tylko w spekulacji. Stwierdzono np. że te same koła giełdziarskie, które wyzyskiwały do niedawna **derutę waluty austrjackiej,** a **następnie niemieckiej, rzuciły się obecnie na Paryż.** W Paryżu wytworzyła się **formalna „czarna giełda"** grająca na zniżkę pieniądza francuskiego. Spekulacja popierana jest przez Niemców, Anglików i Rosjan, którzy pragną przez obniżkę franka wywołać drożyznę we Francji i upadek rządu Poincarego. Stwierdzono np., że **bank Morgana bierze czynny udział w spekulacji antyfrankowej.**

Miejski podatek od lokali.

Rada m. Lwowa uchwałami z dnia 10 i 17 stycznia 1924 zmieniła dotychczasowe stawki w miejskim podatku od lokali począwszy od I. kwartału 1924 w następujący sposób:

A.) Dla mieszkań: 1) od czynszu przedwojennego z roku 1924 w skali od 1—50 koron miesięcznie wynosić będzie stawka miejskiego podatku od lokali 810 Mkp. od jednej korony. 2) od czynszu przedwojennego ponad 50 koron stawka 1620 Mkp. od jednej korony.

B.) Dla sklepów i lokali przemysłowych stawka wynosić będzie 1800 Mkp. od jednej korony bez względu na wysokość opłacanego czynszu przedwojennego.

Zarazem zmieniła Rada dotychczasowy termin płatności obowiązujący **dotąd z początkiem trzeciego miesiąca każdego kwartału na termin z obowiązkiem płacenia** regularnie co dwa miesiące począwszy od 1. lutego 1924 t. j. 1. lutego, 1. kwietnia, 1. czerwca, 1. sierpnia, 1. października i 1. grudnia najdalej do dnia 15 odnośnego miesiąca z tem, że po upływie oznaczonego terminu liczone **będą** ustawowe odsetki zwłoki.

Powyższe terminy odnoszą się również do podatku wodociągowego oraz opłaty gminnej za wywóz śmiecia.

Wzywa się płatników, **by we własnym** interesie zgłaszali się z uiszczeniem podatków i opłat gminnych przed ostatecznym terminem, a to celem uniknięcia ścisku i natłoku.

Operowana foka.

(Do ilustracji tytułowej).

Paryż, w styczniu.

(f) Rzadki wypadek **dokonania operacji na foce** ma do zanotowania kronika paryska. Zwierzę to, występujące jako „artysta" w Casino de Paris, gdzie popisywało się sztuczkami żonglerskiemi i paleniem fajki, wbiło sobie sporą drzazgę w ciało. Ponieważ cierpienia biednej foki były nie do zniesienia, **zdecydowano się poddać ją operacji.** Pacjenta wsadzono do auta, przewieziono do szpitala i tu po prześwietleniu röntgenowskiem, odbyła się operacja z narkozą. Foka prędko przyszła do zdrowia i po tygodniu znów zachwycała licznych widzów paleniem fajki i podrzucaniem **piłki na nosie.**

Rycina nasza przedstawia osobliwego pacjenta w chwili, gdy wsiada do auta, mającego go odwieść pod skalpel chirurga.

Dział ekonomiczny.

Gdzie wolno hodować tytoń?

Kto może być hodowcą? — Prawo kontroli i premje pieniężne.

Lwów, 21. stycznia

W roku 1924 uprawa tytoniu dozwolona jest **na obszarze 6 województw: 1) stanisławowskiego, 2) tarnopolskiego, 3) wołyńskiego (powiaty — krzemieniecki, dubieński, ostrogski, tudzież południowa część równieńskiego po linję brzegu rzeki Hargu i w południu części pow. łuckiego, po linję kolei Kowel-Zdołbunowo),** 4) białostockiego (powiaty grodzieński i wołkowyski), 5) pomorskiego (powiat grudziądzki, śląskiego (powiat rybnicki).

W tych okręgach prawo do uprawy tytoniu mają **tylko rolnicy,** pod warunkiem wszakże, że przeznaczą na uprawę **przynajmniej 500 metrów kwadratowych** w jednym kawałku, a i ten warunek uzależniony jest od tego, czy ilość ziemi przeznaczonej na uprawę, dosięgnie w gminie przynajmniej obszaru 2 hektarów. Kto za **przemytnictwo** lub przekroczenie ustawy o **monopolu** tytoniowym był karany, starać się o pozwolenie na uprawę nie może. Zgłoszenia o pozwolenie na plantowanie tytoniu składa się **w komisjach wykupu tytoniu,** lub u naczelnika **gminy** (wójta) ... dnia 15. marca. Pozwolenie ... może wydana być ma najpóźniej do końca kwietnia.

Osoby, które otrzymały pozwolenie na uprawę, dostają od właściwych urzędów **nasienie tytoniowe bezpłatnie,** przyczem używać do uprawy wolno tylko nasienie otrzymane z monopolu. Uprawa tytoniu otoczona jest **nadzorem ze strony dyrekcji monopolu.** Urzędnicy kontrolujący mają prawo wstępu na grunt uprawiony, oraz do wszystkich schowków, tytoń mieszczących. Za wzorowe prowadzenie plantacji przeznaczone są **nagrody pieniężne.**

*

Waloryzacja akcyz i opłat monopolowych.

Od dnia 1 bm. **zwaloryzowane zostały podatki pośrednie od spirytusu, wina musującego, piwa, cukru, zapałek, kwasu octowego, drożdży i olejów mineralnych.** Waloryzacja nastąpiła na podstawie kursu 1,145.800 mkp. za jeden frank złoty (kurs ten był notowany w dniu 22 grudnia r. ub., tj. w dniu, w którym weszły w życie ostatnie podwyżki podatków pośrednich. Obecnie podatki te opłacane są w markach polskich wedle kursu frank zobowiązującego w dniu zapłaty, tj. według kursu notowanego na dwa dni przedtem na giełdzie warszawskiej. Ceny artykułów monopolowych, a więc papierosów, soli i sacharyny oraz opłaty za banderolę od tytoniu ustalone zostały **we frankach złotych.** Do cen tych stosuje się jednak nacodzienny kurs franka, lecz ceny frankowe przelicza się według kursu obowiązującego na piątek, zaś cena w ten sposób ustalona w markach obowiązuje na najbliższy tydzień, tj. od poniedziałku do niedzieli. A więc ceny artykułów monopolowych **nie mogą ulegać zmianie w ciągu tygodnia nawet w markach polskich,** chyba, że minister skarbu podniósłby ich ceny **istotne,** tj. we frankach.

*

Zwaloryzowanie cen obwieszczeń publicznych.

Ceny obwieszczeń publicznych: 1) pozwy edyktalne — 7 fr. za jednokrotne ogłoszenie, 2) ogłoszenia o licytacjach — 16 fr. 60 cent., 3) ogłoszenia o postępowaniu spadkowem — 4 fr. 70 cent., 4) ogłoszenia o regulacji hipoteki — 6 fr. 45 c., 5) ogłoszenia o zaginionych — 4 fr. od każdego zaginionego, 6) ogłoszenia o mianowaniu kuratora — 4 fr. 65 c., 7) ogłoszenia w sprawach upadłościowych — 4 fr. 65 c., 8) ogłoszenia o zmianach, dotyczących wpisów do rejestru handlow. — 4 fr. 65 c., 9) o zatwierdzeniu testamentu — 4 fr. 65 c., 10) o unieważnieniu pełnomocnictw — 4 fr. 65 c., 11) ogłoszenia o zatwierdzeniu praw do spadku — 4 fr. 65 c., 12) ogłoszenia o wakującym spadku — 9 fr. 90 c.

Opłatę za obwieszczenia uiszcza się w markach polskich.

*

Bydło rumuńskie dla Polski. Rząd rumuński zezwolił na wywóz bydła na rzeź, mianowicie: wołów, krów, bawołów i byków za opłatą wywozową po 800 lei od sztuki. W związku z tem min. rolnictwa i dóbr państwowych przystąpiło do zebrania danych, jakie masarnie, hurtownie lub inni nabywcy pragnęliby sprowadzać bydło rzeźne z Rumunji.

*

Wywóz słodu i otrąb. Na ostatniem posiedzeniu Głównego Urz. Przywozu i Wywozu uchwalono zezwolić na wywóz w ramach kontyngentu 85 wagonów słodu za pobraniem opłaty wywozowej 52 franków zł. od każdych 10 ton. Zdecydowano też poddać rewizji warunki eksportu otrąb jęczmiennych, od których pobierano dotąd 10 dolarów od 10 ton. Uchwalono pobierać wzamian równowartość 0.52 franka złotego od każdych 100 kg. Zapadła również decyzja upoważniająca przewodniczącego do,

wydawania pozwoleń na wywóz seradeli, wyki i peluszki.

Opłaty probiercze na rzecz skarbu państwa za cechowanie złotych i srebrnych przedmiotów od ciężaru i grama są następujące: 1) od gotowych wyrobów — a) złotych — 4 centymy, b) srebrnych — 0.2 cent., 2) od metali malarskich w książeczkach (waga z papierem) — a) od złota — 0,2 cent., b) od złoto-srebra 0.1 cent., c) od srebra 0.05 cent., 3) od zegarków kieszonkowych i kopert zegarkowych w stanie gotowym (rozebranym lub nierozebranym) za jedną sztukę — a) od złotych do 33 i pół mm. średnicy koperty 1 fr. zł. b) od złotych o większej średnicy 2 fr., c) od srebrnych bez względu na wielkość 20 cent.

*

Waloryzacja daniny leśnej. Wysokość daniny leśnej obliczona będzie według ceny drzewa z listopada r. ub. Przeliczenie to oparte będzie na franku złotym po kursie mk. 432,650 za 1 frank złoty.

OGŁOSZENIA.

Posady i prace

MASZYNISTKA, naprawdę biegle pisząca na maszynie, potrzebna od 1 lutego. Oferty pisemne składać w Biurze ogłoszeń Jacobiego. Zimorowicza 14 pod „Handel żelaza". 2872

Kupno, sprzedaż, zamiana

FORTEPIANY, PIANINA, Harmonje. Sprzedaż. Najem. Kupno. Zamiana. KAIM i Syn, Kopernika 16. 2613

PORCELANĘ i SZKŁO antyczne kupuję. Zgłoszenia pod „Zbieracz" do Administracji. 2737-?

KAMIENICĘ dwupiętrową z komfortem we Lwowie zamienię za dom z ogrodem w Stanisławowie. Wiadomość: Hellerbach, Stanisławów, Sienkiewicza 2. 2876-2

Rozmaite

ZAPASY gier towarzyskich i zabawek drzewnych posiada Liga Pomocy Przemysłowej Kraków, Grodzka 13. od likwidujących się wytwórców. Wykazy z cenami w złp. równych frankowi francusk. lub szwajcarskiemu po nadesłaniu 100.000 mkp. znaczkami pocztowymi. 2881-2

KRAWATKI przerabiam oraz naprawiam po umiarkowanych cenach, ul. Tarnowskiego 3 II. p. na lewo 2832-5

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty wojskowe wydane przez Dowództwo lwowskie. Hryniecki Augustyn. 2886

FORTEPIANY, pianina, fisharmonje w różnych cenach sprzeda Hanak, Pańska 21. 2878-3

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i osobow.

ważny od 1. czerwca 1923 r.

Ze Lwowa odchodzą:
Piotrowice 3.35, 17.30, 19.40, 21.00
Warszawa 9.35+, 20.05+ (Rozwadów)
Warszawa 13.30, 23.10 przez Bełzec
Poznań 15.00+
Katowice 10.25+
Żywiec 8.20, 23.55
Rawa Ruska 21.15
Śniatyn 7.55, 9.45+, 19.55+, 23.00
Kołomyja 14.25, 17.25
Chodorów 11.50
Podwołoczyska 10.40+, 23.20
Tarnopol 6.06, 17.30
Równe 13.45, 22.40
Radziwiłłów 19.35
Grajewo 9.15 przez Sapieżankę
Kowel 19.20 przez Sapieżankę
Ławoczne 7.25, 16.55
Borysław 9.50+, 19.30, 23.25
Sianki 13.50
Sambor 7.10, 23.05
Chełm-Dęblin 8.55
Stojanów 7.40, 18.35
Podhajce 6.55, 16.20
Jaworów 8.30, 17.15

Ze Lwowa-Łyczakowa:
Podhajce 7.37, 17.03
Winniki 5.45, 13.40, 18.27.

Ze Lwowa-Podzamcza:
Tarnopol 6.27, 17.58
Podhajce 7.10, 16.35
Stojanów 7.56, 18.58
Grajewo 9.34 przez Sapieżankę
Podwołoczyska 10.55+. 23.32, 23.47
Równe 14.07, 23.04
Kowel 19.39 przez Sapieżankę
Radziwiłłów 19.57
Lwowa 6.06, 6.36, 8.33, 8.56, 9.13 10.18. 12.01
Lwowa 15.31, 18.33+, 19.03, 20.36, 21.43, 21.58.

Ze Lwowa-Kleparowa:
Warszawa 9.06, 13.37, 23.16 (Bełzec)
Jaworów 8.38, 17.23
Rawa Ruska 21.21
do Warszawa 9.00, 13.35, 23.1
do Rawa Ruska 21.20
do Jaworów 8.36
do Janów 14.06

Do Lwowa przychodzą:
Piotrowice 5.30, 6.30, 8.10+, 16.45, 20.25
Warszawa 8.35+, 22.05+ (Rozwadów)
Warszawa 5.50, 16.55 przez Bełzec
Poznań 13.30+
Katowice 19.10+
Żywiec 9.45, 16.45
Rawa Ruska 7.30
Śniatyn 5.55, 9.10+, 17.00, 18.50+
Kołomyja 12.20, 22.10
Chodorów 7.20
Podwołoczyska 6.20 18.45
Tarnopol 12.15, 20.50
Równe 6.50, 15.45
Radziwiłłów 9.10
Grajewo 22.10 przez Sapieżankę
Kowel 10.30
Ławoczne 6.50, 22.05
Borysław 10.05, 15.35, 18.20
Sianki 10.45, 19.40
Sambor 7.35
Dęblin-Chełm 20.40
Stojanów 9.25, 19.15
Podhajce 8.45, 21.55
Jaworów 8.05, 20.20

Do Lwowa-Łyczakowa:
Podhajce 8.16, 21.22
Winniki 7.11, 15.16, 19.33,

Do Lwowa-Podzamcza:
Podwołoczyska 5.56, 18.28+
Równe 6.25, 15.22
Podhajce 8.30, 21.35
Radziwiłłów 8.51
Stojanów 9.08, 18.56
Kowel 10.04 przez Sapieżankę
Tarnopol 11.55, 20.33
Grajewo 21.50 przez Sapieżankę

Do Lwowa-Kleparowa:
Warszawa 5.43, 16.49, 20.3 (Bełzec)
Rawa Ruska 7.22
Jaworów 7.57, 20.1

Objaśnienie znaków:
+ Pociąg pospieszny.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 5 gr., w nadesłanem 13 gr.; po kronice 15 gr., w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 18 gr. na pierwszej stronie 20 gr. za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 3 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 4 gr., matrymonialne, korespondencje prywatne 5 gr., dla poszukujących pracy 2 gr., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 120 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 200 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 240 zł. pol. Ogłoszenie zamiejscowe o 30% drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 4,000.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 4,500.000 Mk. Za granicą 5,000.000 Mk.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI